

Jerzy Smulski

**Rozmaitości socrealistyczne  
(i nie tylko)**



WYDAWNICTWO NAUKOWE  
UNIwersytetu MIKOŁAJA KOPERNIKA  
TORUŃ 2015

Recenzent:  
Agata Zawiszewska

Redakcja i korekta:  
Magdalena Mordawska

Projekt okładki:  
Danuta Kosińska

© Copyright by Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika  
Toruń 2015

ISBN 978-83-231-3401-5

---

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

Redakcja: ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń  
tel. (56) 611 42 95, tel./fax 611 47 05  
e-mail: [wydawnictwo@umk.pl](mailto:wydawnictwo@umk.pl)

Dystrybucja: ul. Mickiewicza 2/4, 87-100 Toruń  
tel./fax (56) 611 42 38, e-mail: [books@umk.pl](mailto:books@umk.pl)  
[www.wydawnictwoumk.pl](http://www.wydawnictwoumk.pl)

Wydanie pierwsze

Druk i oprawa: Drukarnia Wydawnictwa Naukowego UMK

# Spis treści

Wstęp .....	7
-------------	---

## Rozmaitości socrealistyczne / 9

Berlin polskich socrealistów .....	11
Obrazy Włoch w socrealistycznym piarstwie Juliana Strykowskiego .....	25
Obraz Stanów Zjednoczonych w polskim reportażu socrealistycznym. Casus Eddy Werfel .....	41
Dieta wiejska i dieta miejska w polskiej prozie socrealistycznej .....	52
Miejsce antologii literackich w polityce historycznej doby stalinizmu. Dwa przykłady .....	64
Miejsce Broniewskiego w socrealistycznych antologiach .....	78
Socrealistyczna proza kobiet. Casus Janiny Dziarnowskiej .....	91
Polskie echa literackie lotu Jurija Gagarina. Rekonesans .....	107
Dwie zapomniane powieści uniwersyteckie. Przyczynek do dziejów realizmu socjalistycznego w Polsce .....	118
Odwilżowe „reportaże dla dorosłych” (Ryszard Kapuściński, Michał Radgowski i Barbara Seidler o Nowej Hucie) .....	141
Skamander i skamandrycy w syntezach literatury polskiej z lat pięćdziesiątych XX wieku .....	154
Prace Stalina o językoznawstwie a literaturoznawstwo polskie pierwszej połowy lat pięćdziesiątych .....	171

## Brandys, Konwicki, Promiński / 185

O genezie „Władzy” Tadeusza Konwickiego. Kilka uwag historyka literatury .....	187
„Ulepiec”. Kilka uwag o formie gatunkowej tryptyku Tadeusza Konwickiego <i>Kalendarz i klepsydra, Wschody i zachody księżyca, Nowy Świat i okolice</i> .....	199
<i>Wariacje pocztowe</i> Kazimierza Brandysa. Kilka uwag historyka literatury .....	231
„Wiem, że trochę głędzę”. Proza Kazimierza Brandysa – między „retoryką” a „gadaniem” .....	251
Motywy marynistyczne w twórczości Mariana Promińskiego .....	262
Nota bibliograficzna .....	271
Indeks osobowy .....	273

## Wstęp

Prezentowany tom studiów miał początkowo nosić metaforyczny tytuł; nadto miał zostać opatrzony długim i skomplikowanym podtytułem. Po namyśle – zainspirowany tytułem świetnej książki Michała Głowińskiego *Rozmaitości interpretacyjne* – postanowiłem nadać książce obecny tytuł, który – jak sądzę – dobrze odzwierciedla jej zawartość.

Tom niniejszy stanowi kontynuację moich poprzednich książek (*Od Szczecina do... Października*, 2002; „*Przewietrzyć zatęchłą atmosferę uniwersytetów*”, 2009). Składa się z dwóch części. Pierwsza z nich zawiera dwanaście szkiców poświęconych różnym aspektom funkcjonowania literatury w dobie stalinizmu oraz ówczesnemu życiu literackiemu i naukowemu. Część druga to pięć studiów dotyczących pisarzy – Tadeusza Konwickiego, Kazimierza Brandysa i Mariana Promińskiego – którzy również mieli w swej biografii epizod socrealistyczny (choć pomieszczone tu studia dotyczą owego epizodu najczęściej tylko w niewielkiej mierze).

★

Wyrazy wdzięczności kieruję do wszystkich osób, które przy rozmaitych – najczęściej konferencyjnych – okazjach zechciały wyrazić opinie o publikowanych tu tekstach. Osobne podziękowanie kieruję do dr hab. Agaty Zawiszeńskiej, autorki wnikliwej (i życzliwej!) recenzji wydawniczej, oraz do dr Karoliny Sałdeckiej i prof. dra hab. Aleksandra Madydy, których nieceniona pomoc umożliwiła mi przygotowanie ostatecznej redakcji tekstu. Wreszcie – *last but not least* – bardzo dziękuję mgr Magdalenie Mordawskiej za redakcyjną opiekę nad książką.

---

# Rozmaitości socrealistyczne

---

## Berlin polskich socrealistów

Wskazane w tytule tego szkicu zagadnienie jest częścią problemu znacznie szerszego, który można by określić, posługując się celną formułą Anny Nasalskiej, jako „podróże socrealistów”. Pisząc przed bez mała ćwierćwieczem swój świetny, pionierski szkic *Przestrzeń i ideologia*, autorka chciała zrekonstruować – jak sama stwierdza – „przestrzeń prezentowaną przez pisarzy podróżujących po świecie we wczesnych latach pięćdziesiątych”<sup>1</sup>. Koncentrując się na tekstach powstałych w wyniku podróży czołowych pisarzy socrealistycznych (m.in. Jerzego Andrzejewskiego, Mariana Brandysa, Jacka Bocheńskiego, Tadeusza Konwickiego, Jerzego Putramenta, Witolda Zalewskiego), Nasalska odtwarzała swoistą mapę wyjazdów, obejmującą „miejsca szczególnego nacechowania w strategii zimnowojennej: ZSRR, NRD, Chiny, Włochy oraz – stale obecne w perspektywie, choć nie odwiedzane Stany Zjednoczone”. Opozycję swoi-obcy – pisała dalej cytowana badaczka – wyznacza „cień »żelaznej kurtyny«”<sup>2</sup>.

---

<sup>1</sup> A. Nasalska, *Przestrzeń i ideologia. O podróżach socrealistów*, [w:] *Czas i przestrzeń w prozie polskiej XX wieku*, pod red. C. Niedzielskiego i J. Speiny, Toruń 1990, s. 163; por. także: tamże, *Reportaż*, [hasło w zbiorze:] *Słownik realizmu socjalistycznego*, pod red. Z. Łapińskiego i W. Tomasika, Kraków 2004. Warto dodać, że we wczesnych latach 50. na zachód wyjeżdżano niemal wyłącznie służbowo (np. w roku 1954 służbowo wyjechały 2064 osoby, prywatnie – 51); zob. Z. Rykowski, W. Władyka, *Polska próba. Październik '56*, Kraków 1989, s. 78.

<sup>2</sup> A. Nasalska, *Przestrzeń i ideologia*, s. 163. Dodać warto, że – wbrew opinii Nasalskiej – o Stanach Zjednoczonych mowa także w ówczesnych publikacjach reportażowych. Warta wskazania jest tu książka Eddy Werfel *W stolicy kapitalizmu. Wrażenia z podróży do USA* (Warszawa 1951). Autorka, tłumaczka i publicystka, nie należała wprawdzie do czołowych pisarek socrealistycznych, ale była żoną znanego działacza partyjnego Romana Werfla (1906–2003), m.in. redaktora naczelnego takich organów partyjnych, jak „Głos Ludu” (1944–1945, 1946–1947),

Jakie miejsce na owej „mapie”, o której pisze Nasalska, zajmował Berlin. Warto w kilku zdaniach przypomnieć tużpowojenne losy tego miasta; losy ściśle związane z nasilaniem się zimnej wojny<sup>3</sup>. W ogłoszonej pod koniec lat 90. syntetycznej historii Niemiec od starożytności aż po współczesność Hagen Scholze pisze, że po kapitulacji Niemiec szczególny status Berlina wyrażał się w tym, iż miasto zostało uznane za odrębne terytorium i podzielone na cztery sektory okupacyjne, którymi administrowali dowódcy oddziałów alianckich w Berlinie. Nasilanie się konfliktu między mocarstwami miało ścisły wpływ na sytuację w tym mieście. W odpowiedzi na reformę walutową w Bizonii (20/21 VI 1948), Rosjanie przeprowadzili reformę walutową w swojej strefie okupacyjnej; reforma ta miała objąć cały Berlin. Mocarstwa zachodnie z kolei wprowadziły w swoich sektorach nową walutę, markę niemiecką (*Deutsche Marke*), na co Sowieci odpowiedzieli 24 czerwca 1948 roku totalną blokadą Berlina (trwającą aż do 12 maja 1949 roku)<sup>4</sup>. Efektem finalnym tych wydarzeń stało się powstanie dwóch państw niemieckich: Republiki Federalnej Niemiec (7 IX 1949) i Niemieckiej Republiki Demokratycznej (7 X 1949). Sektor radziecki (wschodni) Berlina stał się stolicą NRD (w socrealistycznym piśmiennictwie używano często określenia: Berlin demokratyczny); z pozostałych sektorów utworzono odrębną jednostkę polityczną: Berlin Zachodni. Przez wielkie środkowoeuropejskie miasto, będące przez wieki integralną całością, przebiegała teraz grani-

---

„Nowe Drogi” (1952–1954, 1956–1968), „Trybuna Ludu” (1954–1956). Warta odnotowania w tym kontekście jest też przełożona z języka rosyjskiego reportażowa książka N. Wasiljewa *Ameryka od kuchennych schodów* (przeł. S. Garzdecki, Warszawa 1950).

<sup>3</sup> Istnieje wiele publikacji szczegółowo przedstawiających powojenne dzieje Berlina w kontekście zimnej wojny (zob. np. A. Riche, *Faust's Metropolis. A History of Berlin*, New York 1998, s. 604 i n.; E. Cziomer, *Historia Niemiec współczesnych 1945–2005*, Warszawa 2006, s. 66 i n.; V. Mastny, *Stalin i zimna wojna. Sowietkie poczucie zagrożenia*, przeł. M. Werner, Warszawa 2006, s. 93 i n.; J. L. Gaddis, *Zimna wojna. Historia podzielonego świata*, przeł. B. Pietrzyk, Kraków 2007, s. 47 i n.; W. Rott, *Wyspa. Dzieje powojennego Berlina 1948–1990*, przeł. A. Gadzała, Warszawa 2011, s. 15–44).

<sup>4</sup> Zob. H. Scholze, *Niemcy. Nowa historia*, przeł. K. Jachimczak, Kraków 1999, s. 170, 174.



ca, oddzielająca od siebie nie tylko dwie części miasta, ale i – dwa zantagonizowane obozy polityczne.

Granica i graniczność – odwołujemy się do ustaleń antropologii kulturowej – są wykładnikiem takiego widzenia przestrzeni, w którym cechą zasadniczą było dostrzeżenie jej niejednorodności. Różne fragmenty terenu, różne miejsca miały odmienne właściwości, a więc także różniły się przypisywanymi im znaczeniami<sup>5</sup>.

Granica – pisze dalej cytowany powyżej Piotr Kowalski –

jest osobliwym punktem krytycznym, poza którym zaczyna się Inny Świat, niezrozumiały (dlatego w istocie pozbawiony sensu), niebezpieczny, nieuporządkowany (bo „Tamten” ład z punktu widzenia „naszego”, a więc jedynie możliwego ładu wydaje się czymś nienormalnym i „dzikim”)<sup>6</sup>.

To antropologiczne pojmowanie granicy jest znakomitym kluczem, umożliwiającym interpretację obrazu Berlina w polskim piśmiennictwie socrealistycznym.

O Berlinie szczególnie wiele pisano latem i wczesną jesienią 1951 roku. Wtedy bowiem – w dniach 5–19 sierpnia 1951 roku – odbył się w Berlinie demokratycznym III Światowy Zlot Młodych Bojowników o Pokój<sup>7</sup>. Według danych upublicznianych przez oficjalną propagandę w zlocie wzięło udział ok. 2 milionów uczestników ze 104 krajów świata; wśród nich kilkutysięczna delegacja polska. W jej skład wchodził znani pisarze socrealistyczni (należący przede wszystkim do pokolenia „prysz-

---

<sup>5</sup> P. Kowalski, *Leksykon. Znaki świata. Omen, przesąd, znaczenie*, Wrocław 1998, s. 149.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> Określany też niekiedy jako III Światowy Festiwal Młodych Bojowników o Pokój; takie sformułowanie figuruje na znaczku wyemitowanym przez Poczta Polską w dn. 5 VIII 1951. Znaczek przedstawia glob ziemski z Bramą Brandenburską w Berlinie otoczony przez młodzież; wyżej fruwa biały gołąb. Na temat propagandowego wymiaru festiwalu zob. J. Wojsław, *Obraz teraźniejszości w propagandzie komunistycznej Polski z lat 1949–1954. Zarys problematyki*, Gdańsk 2009, s. 212.

czatych”, a więc mający wówczas po dwadzieścia kilka lat), których nazwiska mówią same za siebie: Wiktor Woroszyński, Tadeusz Konwicki, Witold Zalewski, Jacek Bocheński, Tadeusz Kubiak, Andrzej Mandalian, Andrzej Braun, Bohdan Czeszko. Oprócz nich warto wymienić choćby wybitnego plastyka (a wówczas studenta architektury na Politechnice Warszawskiej) Jana Lenicę, znanego historyka literatury (wówczas studenta wrocławskiej polonistyki) Jacka Trznadla, wybitnego malarza (wówczas studenta krakowskiej ASP) Andrzeja Wróblewskiego czy zmarłego niedawno wybitnego reportażystę (a wówczas początkującego reportera „Sztandaru Młodych”) Ryszarda Kapuścińskiego. Przedmiotem analizy będą tu reportażowe wypowiedzi niektórych z wymienionych twórców (a także innych, mniej znanych reporterów); poza obszarem naszego zainteresowania znajdują się festiwalowe (i okołofestiwalowe) utwory poetyckie, autorstwa – między innymi – Mandaliana, Brauna, Kubiaka, Woroszyńskiego, Śluckiego, choć niektóre z nich, również ze względu na walory artystyczne, zasługują na uwagę (warto byłoby poświęcić im osobny szkic).

Szczególne miejsce na owej mapie, o której pisze w swym szkicu Nalska, zajmowała Moskwa, będąca centrum „naszego świata” i figurą „nowej Arkadii”. Jak nietrudno zgadnąć, w opozycji do niej lokował się zachodni Berlin. Oto wrażenia Jerzego Andrzejewskiego z podróży do Moskwy; warto je przywołać, bo odnajdujemy w nich topikę, która wielokrotnie pojawi się w relacjach z Berlina Zachodniego:

Dlaczego [...] parogodzinny spacer letnim wieczorem po zachodnio-berlińskiej Kurfürstendamm znużył mnie, jakbym chodził z ogromnym ciężarem na plecach, natomiast pobyt w Leninowskim Muzeum w Moskwie dostarczył mi tylu wrażeń i pobudzając umysł jednocześnie głęboko wzruszył?

Cóż bowiem dzieje się na Kurfürstendamm latem 1950? W księgarniach: Sartre, Gide, Malraux, Eliot, Maritain, Miller, dos Passos [*sic!*], oraz pamiętniki polityków i generałów angielskich i amerykańskich. Witryny magazynów i sklepów pełne luksusowych towarów, na które, jak się można przekonać za dnia, mało kogo stać. W kawiarniach, restauracjach i nocnych barach niedobitki znudzonych posiadaczy. W kioskach pornograficz-